



Sygn. akt I PK 5/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Zespołowi Szkół [...] w S.

o uznanie wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy za bezskuteczne w postępowaniu ze skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S.

z dnia 9 marca 2017 r. sygn. akt III Pa [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 26 września 2017 r., sygn. akt III Pa [...],

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 września 2017 r. oddalił skargę pozwanego Zespołu Szkół [...] w S. o wznowienie postępowania.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano, że Sąd Okręgowy w S. w wyroku z dnia 9 marca 2017 r. podzielił apelację powódki A. S. (wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w E. z dnia 2 grudnia 2016 r.) i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanego Zespołu Szkół [...] w S. na rzecz powódki 15.004,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie oddalił apelację.

W dniu 4 czerwca 2017 r. pozwany Zespół Szkół [...] w S. wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 marca 2017 r. Argumentował, że w rozpoznawanej sprawie ustanowił pełnomocnika w osobie radcy prawnego G. K.. Z treści pełnomocnictwa wynikało, że pełnomocnik ma prawo występować przed sądem drugiej instancji. O rozprawie apelacyjnej wyznaczonej przed Sądem Okręgowym w S. pełnomocnik pozwanego nie został jednakże zawiadomiony. Również bez rozpoznania Sąd ten pozostawił złożoną przez tego pełnomocnika odpowiedź na apelację.

Mając na uwadze przedstawiony stan rzeczy, w ocenie skarżącego postępowanie zakończone wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 marca 2017 r., sygn. akt III Pa [...], dotknięte jest nieważnością, gdyż pozwany nie był w nim należycie reprezentowany i na skutek naruszenia przepisów prawa był pozbawiony możliwości działania, czyli obrony przed apelacją powódki. W rezultacie, ziszcza się przesłanka z art. 401 pkt 2 k.p.c. warunkująca wznowienie postępowania. Skarżący dodatkowo podniósł, że o powyższych okolicznościach jego pełnomocnik dowiedział się w dniu 18 kwietnia 2017 r. kiedy otrzymał od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w E. zawiadomienie o wszczęciu egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 marca 2017 r.

W ocenie Sądu Okręgowego skarga pozwanego o wznowienie postępowania nie mogła odnieść skutku. Wynika to z tego, że przywołana podstawa wznowienia postępowania nie istnieje. Z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika bowiem, iż nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw wymaga stwierdzenia takiego naruszenia przepisów postępowania, którego skutkiem jest niemożność działania strony w postępowaniu lub w jego istotnej części. Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które faktycznie uniemożliwiły stronie podjęcie obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia. W postanowieniu z dnia 23 czerwca 2016 r., (II PZ 12/16) Sąd Najwyższy stwierdził, iż przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 24 lutego 2016 r., I CZ 132/15) Sąd Okręgowy argumentował, że zasadność wznowienia postępowania na podstawie art. 401 pkt 2 k.p.c. jest oceniana przez pryzmat przesłanek nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c., to znaczy całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw przed sądem, czyli popierania żądań lub obrony przed zarzutami strony przeciwnej.

Mając na uwadze wskazane zasady, Sąd Okręgowy przyznał, że w przedmiotowym postępowaniu doszło do naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 133 § 3 k.p.c. Przepis ten wyraźnie stanowi, że jeżeli strona ustanowiła w sprawie pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia należy dokonać tym osobom. Pozwany w sprawie toczącej się pierwotnie przed Sądem Rejonowym w E., a następnie na skutek apelacji powódki przed Sądem Okręgowym w S. ustanowił fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego G. K.. Pomimo to, o terminie rozprawy apelacyjnej został zawiadomiony pozwany, a nie jego pełnomocnik.

Mimo naruszenia przepisów postępowania, w ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło do pozbawienia pozwanego możliwości działania. W szczególności, Sąd nie zgodził się ze skarżącym, że odpowiedź na apelację wywiedziona przez pełnomocnika pozwanego nie została uwzględniona przez Sąd drugiej instancji. Skarżący pominął bowiem fakt, iż w odpowiedzi na apelację złożył wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z odpisu skargi Wójta Gminy E. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O., który to wniosek został uwzględniony na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 lutego 2017 r. (k. 126v). Stanowisko pozwanego zawarte w odpowiedzi na apelację, w której domagał się oddalenia apelacji powódki również zostało uwzględnione przez Sąd odwoławczy, co znalazło wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy podniósł również, że niezawiadomienie pełnomocnika pozwanego o terminie rozprawy apelacyjnej nie pozbawiło pozwanego możliwości wystąpienia z ewentualną skargą kasacyjną od niekorzystnego wyroku. Z wyjaśnień złożonych przez pełnomocnika skarżącego na rozprawie w dniu 21 września 2017 r. wynika, iż o rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego w S. w sprawie III Pa [...] dowiedział się dwa dni po wydaniu wyroku; wówczas dyrektor pozwanego Zespołu poinformował go, że prawdopodobnie przegrali sprawę. Pomimo to pełnomocnik pozwanego nie podjął żadnych czynności zmierzających do podważania zasadności powyższego rozstrzygnięcia. Z wnioskiem o uzasadnienie wyroku wystąpiła strona osobiście, a z twierdzeń pełnomocnika pozwanego wynika, iż odpis wyroku wraz z uzasadnieniem otrzymał po upływie dwóch miesięcy od ich doręczenia stronie. Pomimo okoliczności, które jak twierdzi skarżący zaistniały bez jego winy, jego pełnomocnik nie wystąpił z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, czy też z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia skargi kasacyjnej. W tych okolicznościach wobec całkowitej bierności pozwanego, który pomimo wiedzy oraz wiedzy jego pełnomocnika o zapadłym rozstrzygnięciu, nie podjął żadnych działań zmierzających do ewentualnego podważania orzeczenia w trybie środka nadzwyczajnego, nie można zgodzić się z twierdzeniem skargi, że naruszenie przez Sąd przepisów prawa (art. 133 § 3 k.p.c.) pozbawiło stronę pozwaną możliwości działania.

Skargę kasacyjną wniósł pozwany, zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP przez ich niezastosowanie;

- art. 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji stwierdzonego naruszenia zasady równości stron, bowiem pozwanemu uniemożliwiono reprezentacji w postępowaniu apelacyjnym przez ustanowionego przez niego profesjonalnego pełnomocnika, zaś powódka była przez takiego pełnomocnika w tym postępowaniu reprezentowana;

- art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. poprzez jego niezastosowanie;

- art. 401 pkt 2 k.p.c. przez błędną wykładnię pojęcia pozbawienia strony możliwości obrony jej praw przez ustanowionego pełnomocnika profesjonalnego w odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga ma uzasadnione podstawy.

Na początku trzeba wskazać na pewną niekonsekwencję Sądu Okręgowego. Głosi on, że naruszenie art. 133 § 1 k.p.c. nie skutkowało pozbawieniem możliwości działania przez pozwanego, a jednocześnie oddalił skargę o wznowienie postępowania. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że skarga nieoparta na ustawowej podstawie ulega zgodnie z art. 410 § 1 k.p.c. odrzuceniu, natomiast według art. 412 § 2 k.p.c. możliwe jest oddalenie skargi, jednak dopiero po ponownym rozpoznaniu sprawy. Nieścisłość ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej.

Racje ma natomiast Sąd Okręgowy, gdy twierdzi, że w poprzednim postępowaniu doszło do naruszenia art. 133 § 3 k.p.c. W przepisie tym stwierdzono, że w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego sąd dokonuje dręczeń temu pełnomocnikowi, a nie stronie. Komentując tę regulację trzeba mieć na

uwadze, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniach mają charakter obligatoryjny, co oznacza, że wiążą zarówno sąd, jak i strony, wyłączając wszelką swobodną dyspozycję stron lub sądu co do sposobu doręczania przesyłek sądowych. Doręczenie pisma sądowego lub procesowego samej stronie, a nie ustanowionemu przez nią pełnomocnikowi oznacza naruszenie przepisów postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., I UZ 22/14, OSNP 2016 nr 7, poz. 93). Trybunał Konstytucyjny, akceptując te zapatrywania na tle stosowania art. 133 § 3 k.p.c., w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2011 r., Ts 216/09 (OTK-B 2011 nr 3, poz. 233) stwierdził, że przyjęcie określonego standardu związanego z doręczeniami będącego odejściem od zasady rozporządzalności formalnej rozumianej jako rozporządzanie przez uczestników postępowania poszczególnymi czynnościami, stanowi gwarancję prawidłowości doręczeń, gdyż pozostawienie w tym zakresie swobody stronom lub sądowi nie pozwalałoby sprostać potrzebom praktyki. Zamierzeniem ustawodawcy było wyeliminowanie wszelkich rozbieżności w doręczaniu pism, zatem sąd doręcza pisma ustanowionemu pełnomocnikowi także w sytuacji, gdy o doręczenie wystąpiła sama strona (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2017 r., I CZ 95/17, LEX nr 2426567; z dnia 15 kwietnia 2005 r., I CZ 20/05, LEX nr 603156; z dnia 24 listopada 2005 r., III CZ 89/05, LEX nr 604123; z dnia 10 lipca 2007 r., II PZ 28/07, LEX nr 964463).

Dalej idący problem sprowadza się do pytania o skutek naruszenia art. 133 § 3 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że doręczenie pisma procesowego stronie, a nie jego pełnomocnikowi jest bezskuteczne, to jest nie wywiera skutków procesowych (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2005 r., I PZ 14/05, LEX nr 1109439; z dnia 14 grudnia 1972 r., III CRN 324/72, LEX nr 7197). Oznacza to, że pozwany w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie został zawiadomiony o terminie rozprawy.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na różnice zachodzące między treścią art. 401 pkt 2 zdanie pierwsze *in fine* k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. Werbalnie pierwszy przepis posługuje się zwrotem „wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania”, drugi zaś odwołuje się do terminu „strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw”. W dominujących wypowiedziach

doktryny i orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przedstawione różnice nie usprawiedliwiają odmiennego rozumienia obu przepisów (K. Weitz, w: *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia, III cz. 2*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1308-1309 oraz literatura i orzecznictwo tam wskazane). Znaczy to tyle, że przesądzenie nieważności postępowania z art. 378 § 5 k.p.c. jest równoznaczne ze stwierdzeniem, iż wystąpiły przesłanki do ponownego rozpoznania sprawy w rozumieniu art. 412 § 1 k.p.c.

Nawiązując do wypowiedzi Sądu Okręgowego, należy przyznać, że w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się (na gruncie art. 401 pkt 2 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c.), że wskazanie na pozbawienie możliwości działania (obrony swych praw) ma miejsce tylko wówczas, gdy doszło do całkowitego pozbawienia możliwości obrony przez stronę, a więc gdy znalazła się ona w takiej sytuacji, gdy nie tylko ograniczono lub utrudniono jej przedstawienie i popieranie swojego stanowiska w toczącym się postępowaniu, ale także, gdy było to wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego przez sąd lub inną stronę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5 poz. 84; z dnia 14 czerwca 1968 r., I CR 432/667, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 137, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 1999 r., II UKN 174/00, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 133; z dnia 21 września 2007 r., V CZ 88/07, LEX nr 486003). Zapatrywanie to zmusza do zindywidualizowania oceny stosownie do okoliczności sprawy.

Przechodząc do szczegółów, trzeba zwrócić uwagę, że w rozpoznawanej sprawie ewidentnie doszło do uchybienia art. 133 § 3 k.p.c., co przyznaje Sąd Okręgowy. Nie ma też wątpliwości, że na skutek tej wady pełnomocnik pozwanego nie wziął udziału w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku (w którym na niekorzyść pracodawcy zmieniono rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji), jak również nie wiedział o tym posiedzeniu (mimo, że strona została o nim zawiadomiona).

Sąd Najwyższy odnosił się do podobnych stanów faktycznych. Ostatnio miało to miejsce w wyroku z dnia 13 lutego 2018 r., II UK 689/16, LEX nr 2490061. W niemal identycznym stanie faktycznym Sąd Najwyższy stwierdził, że uchybienie art. 133 § 3 k.p.c. (polegające na doręczeniu zawiadomienia o terminie rozprawy stronie, a nie jej pełnomocnikowi, który nie wziął w niej udziału) skutkuje

nieważnością postępowania przed sądem odwoławczym. Do ziszczenia się przesłanek z art. 379 pkt 5 k.p.c. dochodzi bowiem wówczas, gdy strona (jej pełnomocnik), na skutek uchybień sądu, nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975 nr 3, poz. 66; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517 oraz z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042).

Trafny jest pogląd, że doręczenie pisma procesowego samej stronie, a nie ustanowionemu przez nią pełnomocnikowi, jest naruszeniem przepisów postępowania (art. 133 § 3 k.p.c.), którego wpływ na wynik sprawy i znaczenie dla możliwości obrony przez stronę jej praw, należy oceniać z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku. Przykładowo należy uwzględnić rodzaj pisma wadliwie doręzonego i rodzaj czynności procesowej, której ono dotyczy. Inne będą konsekwencje doręczenia bezpośrednio stronie np. wyroku z uzasadnieniem (od którego biegnie termin do jego zaskarżenia - apelacją, kasacją), a inne doręczenia jej zawiadomienia o rozprawie. Znaczenie ma również zaawansowanie rozpoznania sprawy, stadium postępowania dowodowego, stopień wyjaśnienia okoliczności spornych. Dopiero taka analiza wszelkich okoliczności każdego konkretnego przypadku pozwala na prawidłowe ustalenie rzeczywistego znaczenia uchybienia proceduralnego dla możliwości obrony przez stronę swych praw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., I PK 36/04, OSNP 2005 nr 12, poz. 176).

Kierując się tymi wytycznymi, należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie uchybienie art. 133 § 3 k.p.c. skutkowało nieobecnością pełnomocnika pozwanego na ostatniej rozprawie, na której zapadł wyrok i to zmieniający rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. W tych okolicznościach nie przekonuje twierdzenie, że strona nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw (możliwości działania). Nie jest również tak, że w tym wypadku stronie tylko ograniczono lub utrudniono przedstawianie i popieranie swojego stanowiska. Skoro pełnomocnik pozwanego nie był na rozprawie, a następnie wydano niekorzystny wyrok, to trudno twierdzić, że jedynie częściowo ograniczono mu możliwość działania. Nie zmienia tej oceny to, że złożono odpowiedź na apelację powódki, a

także, że została ona przez Sąd wzięta pod uwagę. Czym innym jest bowiem uprawnienie do pisemnego odniesienia się do argumentów przeciwnika, a czym innym bieżące reagowanie na impulsy wysyłane w trakcie rozprawy (gdy stronę przeciwną reprezentuje profesjonalny pełnomocnik).

Rację ma skarżący, gdy powołuje się na 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (a także odpowiadający mu art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy obejmuje również gwarancje procesowe wpisane w art. 133 § 3 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 401 pkt 2 k.p.c. (pozostałe przepisy Konstytucji przywołane w skardze kasacyjnej nie rzutują albo w bardzo ograniczony sposób wpływają na interpretację art. 401 pkt 2 k.p.c.). Wadliwe jest założenie, że nie dochodzi do obrazy tych przepisów, gdy strona na skutek wadliwego działania sądu pozbawiona zostaje możliwości wyrażania swojego stanowiska bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy.

W uzupełnieniu należy także podkreślić, że nieskorzystanie przez pozwanego z możliwości wywiedzenia skargi kasacyjnej nie ma wpływu na ziszczenie się przesłanek z art. 401 pkt 2 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi racjami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.